

# Prawo dziecka do szacunku

Łupimy góry, wycinamy drzewa, tępiemy zwierzęta. Coraz liczniejsze osiedla, gdzie dawniej knieje i moczary. Zasadzamy człowieka na coraz nowych terenach.

Ukorzyliśmy świat, służy żelazo i zwierzę [...] Niepoważne zdają się dziecięce wątpliwości i zastrzeżenia. Jasny demokratyzm dziecka nie zna hierarchii. Do czasu boli je pot wyrobnika i głodny rówieśnik, niedola dręczonego konia, zarzynanej kury. Bliski mu pies i ptak, równy motyl i kwiat, w kamyku i muszelce odnajduje brata.

Niesolidarne w wyniosłej dumie dorobkiewicza nie wie, że człowiek tylko ma duszę.

Janusz Korczak